

Streszczenie

Rozprawa doktorska pod tytułem *Praktyki opowiadania o rodzinie w literaturze polskiej pierwszych dekad XX wieku na przykładzie twórczości Zofii Nałkowskiej i Juliusza Kadena-Bandrowskiego* dotyczy sposobów narratywizowania doświadczenia „bycia w rodzinie” w literaturze polskiego modernizmu w pierwszych dekadach XX wieku na przykładzie prozy wymienionych powyżej autorów.

W pierwszym, wstępnym rozdziale pracy, uzasadniam wybór tematu, interpretowanych autorów i dzieł oraz przyjętej metodologii. Szczególnie ważna jest kwestia uprawomocnienia przyjęcia konkretnej metodologii, gdyż korzystam w swojej rozprawie z interpretacyjnych narzędzi interdyscyplinarnych (w szczególności psychologicznych oraz psychoterapeutycznych). Poza tradycyjnymi metodami literaturoznawczymi wykorzystuję w swojej pracy również kategorie, zaczerpnięte z instrumentarium systemowej terapii rodzin. W tym celu dokonuję przeglądu najważniejszych teorii psychoterapeutycznych (systemowych) w perspektywie teorii literatury i wykazuje ich wzajemne inspiracje (dotyczące kwestii „śmierci autora”, dialogowości, narracyjności), uzasadniające interdyscyplinarne ujęcie omawianego tematu. We wstępie pracy definiuję również podstawowe dla rozprawy pojęcie „praktyki opowiadania”.

Drugi rozdział pracy dotyczy młodzieńczych powieści Zofii Nałkowskiej. Omawiam w nim trzy powieści: *Kobiety*, *Rówieśnice* oraz *Narcyzę*. W interpretacji dwóch pierwszych powieści zwrócona zostaje uwaga na bliskie związki między pisarstwem dziennikowym oraz prozatorskim młodej autorki. Można zauważyć bowiem specyficzną funkcję wczesnego pisania Nałkowskiej, charakteryzującego się przetwarzaniem podobnych tematów w prozie oraz dziuryszu. W kontekście teorii „narracyjnej tożsamości” oraz terapii narracyjnej dzięki tej aktywności pisarka „wypróbowała” w opowieści rozmaite scenariusze funkcjonowania kobiety w dobie nowoczesnej, co tym samym umożliwiło jej stworzenie spójnej osobowości, opartej na wielogłosowej opowieści o sobie samej. Inny charakter ma podjęta przeze mnie w drugiej części tego rozdziału lektura *Narcyzy*, najważniejszej chyba przed I wojną światową powieści pisarki. Podstawowe pytanie badawcze, zadane w rozdziale: *Dlaczego Narcyza była narcystyczna* może wydawać się niezbyt szczęśliwie postawione, jednakże spojrzenie na tę kwestię z perspektywy relacji rodzinnych w rodzinie Oleśnickich pozwala na wyciągnięcie interesujących wniosków interpretacyjnych. Okazuje się bowiem, że tak ojciec, jak i matka Narcyzy są niezwykle sugestywną egzemplifikacją modernistycznych kryzysów – kobiecości oraz męskości. Co więcej, ojciec Narcyzy, poprzez zakazywanie jej małżeństwa z Cwałoszyńskim, stosuje wobec niej rodzaj psychicznej opresji. „Opresyjny ojciec” okazuje się generalnie dosyć stałą figurą prozie Nałkowskiej i ma być może ta kategoria także pewne biograficzne źródła. Rodzice Narcyzy nie spełniają w żaden sposób swoich rodzicielskich obowiązków, skazując kobietę na psychologiczne osamotnienie. Zaś w kategoriach psychopatologicznych narcyzm jest właśnie głębokim zaburzeniem więzi we wczesnym dzieciństwie, uniemożliwiającym w późniejszych latach stworzenie dojrzałych relacji z innymi ludźmi. W tym kontekście „narcystyczność” głównej bohaterki powieści jest czymś dużo więcej niż tylko młodopolską, artystyczną pozą, stanowi bowiem główną przyczynę jej tragicznej biografii bohaterki; figura „Nowej Kobiety” okazuje się tylko kolejną, narcystyczną maską.

Trzeci rozdział pracy dotyczy powieści *Węże i róże*. W tym zapomnianym nieco utworze Nałkowska ukazuje tragiczną historię Marusi Orychowej, matki niepełnosprawnego intelektualnie dziecka. Okazuje się, że niedostosowanie głównej bohaterki wynika z braku umiejętności uczestnictwa w społecznych grach,

polegających na przyjmowaniu kolejnych kobiecych pól i ról oraz na stosowaniu inkrustowanego, artystycznego języka do opisu płynnej, niepewnej rzeczywistości doby nowoczesnej. Osobista trauma Marusi pozostaje zaś „niewypowiedziana”, staje się jej wewnętrznym brzemieniem, niemożliwym nawet do wyrażenia. Najbliższa rodzina okazuje się zaś swoistym „antywzorem” – krytyczna teściowa i agresywny wobec kobiety mąż, doktor Orych przyczyniają się do straszliwego końca Marusi i Mumy. Co więcej, w kontekście popularnych wówczas teorii eugenicznych, choroba Mumy staje się straszliwą koniecznością, skutkiem szaleństwa matki oraz rozwiązłości ojca (którego wykłady o higienie życia małżeńskiego brzmią w takim wypadku niezwykle fałszywie). Destrukcja rodziny, sugestywnie opisana w *Węzach i różach*, zostaje doprowadzona do skrajności w *Niecierpliwych*, powieści ze schyłku międzywojnia. Jej psychoanalityczne odczytanie kończy trzeci rozdział pracy.

Czwarty rozdział pracy stanowi interpretacja *Niezgudy* Juliusza Kadena-Bandrowskiego. Debiutancką powieść autora *Mateusza Bigdy* omawiam w kontekście gatunku powieści rozwojowej; w tym wypadku stanowi ona obraz dojrzewania Józefa Dema do pozytywistycznej figury self-made mana. Dem okazuje się jednak bohaterem doby kryzysu, słabym mężczyzną, niemogącym spełnić społecznych wymagań nowoczesności. *Niezguda* jest także „opowieścią o świecie nerwowym” – ideowy, nieco naiwny bohater powieści poszukuje na obczyźnie wzorców życia rodzinnego, jednak okazuje się, że cała rzeczywistość życia prywatnego jest fałszywa, destrukcyjna oraz całkowicie zdegenerowana.

Ostatnim interpretowanym dziełem jest *Łuk* – powieść Kadena-Bandrowskiego o cywilnym przeżyciu I wojny. Przemiany życia rodziny okazują się pozorne. Postulowana przez Kadena także w publicystyce emancypacja kobiet, ukazana w powieści poprzez losy głównej bohaterki, Maryśki Miechowskiej, jest fasadowa, gdyż egzystencja kobiety, mimo seksualnego oswobodzenia, nie staje się samodzielna, lecz wciąż jest organizowana przez męskie fantazmaty o patriotycznej, wiernej Penelopie czy, z drugiej strony, wyzwolonej femme fatale. Z psychoterapeutycznej perspektywy Miechowska zostaje postawiona przed społecznym „komunikatem paradoksalnym”, nakazującym jej się jednocześnie wyzwolić i pozostać wierną, być wolną i z wolności zrezygnować. Niemożliwość realizacji tych poleceń prowadzi w końcu do upadku bohaterki. Cywilne rodziny w *Łuku* stosują także rozmaite, nieskuteczne sposoby radzenia sobie z rzeczywistością wojenną, które można porównać ze strategiami, opisywanymi przez terapię systemową. Bohaterowie albo unikają zmierzenia się z problemem (rodzina Karowskich i ukrywanie dojrzewania oraz patriotycznych pragnień chłopca), podejmują działanie niepotrzebne (Zatorska, kreująca romantyczny mit swojego męża i niepodejmująca wyzwania samotnego macierzyństwa) albo rozwiązuje się trudność na niewłaściwym poziomie (Janina, „wyzwalająca się” poprzez mężczyzn, a nie poprzez własną, kobiecą siłę). Interpretację *Łuku* dopełnia refleksja nad cywilną męskością Karowskiego, Smolarskiego oraz Ciągiewiczza. Kaden okazuje się niezwykle konserwatywny w kwestii męskości – w *Łuku* w różny sposób kompromituje mężczyzn-cywilów jasno wskazując, że miejsce mężczyzny w trakcie wojny jest na froncie.

Rozprawę dopełnia krótkie podsumowanie, w którym wyróżniam cztery dyskursywne praktyki (opowieść o braku, opowieść o pragnieniu, opowieść o kryzysie, opowieść o autodestrukcji), które wyłaniają się z analizy prozy Nałkowskiej oraz Kadena-Bandrowskiego i stanowią metody opowiadania o rodzinie w dobie nowoczesności.

Tom Zdzły